

71-letnia lokatorka wyrzucona na bruk

7 lipca 2012

Policja w Łodzi użyła siły, by komornik mógł eksmitować na bruk 71-letnią lokatorkę. Wejścia do mieszkania w bloku przy ul. Matejki 10 własnymi ciałami broniły jej córka i wnuczka w 7 miesiącu ciąży. Choć krzyczały i płakały, funkcjonariusze siłą wyprowadzili je na zewnątrz. Kilkanaście minut później starsza pani, która jeszcze pozostała w mieszkaniu, chciała rzucić się z balkonu.

Kilka minut po godz. 10 do drzwi Janiny Kurmis-Sawickiej, 71-letniej rencistki, zadzwonili administratorzy w asyście komornika i policjantów. Właściciel lokalu, którym jest Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, postanowił usunąć ją z powodu zadłużenia.

Około godz. 11.00 policjanci wyprowadzili z lokalu wszystkie postronne osoby: rodzinę, sąsiadów i znajomych. Córka i wnuczka 71-latki, chcąc zapobiec eksmisji, usiadły na schodach, blokując wejście do mieszkania.

– Nie wolno tak wyrzucać ludzi – oponowała Bogusława Kurmis-Sawicka, córka lokatorki.

Kilka minut później do akcji wkroczyli funkcjonariusze. Mocno chwycili obie kobiety i wynieśli przed blok, torując drogę do mieszkania pracownikom firmy zajmującej się przeprowadzkami. Kobiety położyły się wtedy w wejściu do klatki, jednak i stamtąd zostały usunięte. 71-letnia lokatorka, która pozostała na górze, nie chcąc pozwolić na wynoszenie dobytku, próbowała rzucić się z balkonu. Przeszkodzili jej w tym policjanci. Wezwano pogotowie.

– Zabrali mamę na badania do szpitala przy ul.

Czechosłowackiej – mówi Bogusława Kurmis-Sawicka. – Wypuszczono ją po kilku godzinach. Pieszko wróciła pod blok, ale w drzwiach jej mieszkania były już wymienione zamki.

Opracowanie: Yak

Źródło: [CIA](#)